



REKINY

w teorii
i w praktyce

**WRAKI
BAŁTYKU**

Mt. Vernon

VERZASCA

rzeki czar

BALI

spotkanie
z Mola Mola

NAJLEPSZY MAGAZYN O NURKOWANIU
WIELKI BŁĘKIT

www.wielkiblekit.pl

3^o | (16)
MAJ
2006

24.04.2006 DAHAB
GORĄCA RELACJA



cena 9.90 zł
(w tym 7% VAT)

ISSN 1732-9116 INDEKS 386146

0 3



jedna z najpiękniejszych krewetek (ang. Harlequin Shrimp)

BALI

WYSPA GORAĆCA



Według powszechnej opinii Bali to głównie luksusowe hotele i surferzy. Ta wyspa nigdy nie leżała w centrum zainteresowania nurkujących. A to duży błąd, bo okazuje się, że w czasie uroczych wakacji można odkryć naprawdę fantastyczny podwodny świat.

Tekst: Robert Borzymek

Zdjęcia: Darek Sepioto

Indonezja jest wciąż jednym z najbardziej tajemniczych i dziewiczych miejsc, gdzie nurkowania uznawane są za najlepsze na świecie. Komercyjna działalność podwodna w tym kraju to zaledwie 20 ostatnich lat, stąd do dzisiaj odkrywane są tam nowe, nieprawdopodobnie wręcz miejsca do nurkowania. Mnożość wysp – szacowana na blisko 17 tysięcy oferuje amatorom podwodnego świata okazję do odkrywania zarówno wielkiego błękitu, wraków oraz niezwykle bujnej w tej strefie geograficznej fauny i flory.

Szacuje się, że w całym Indonezyjskim Archipelagu znajduje się od 10% do 20% raf koralowych naszego globu, nie zainfekowanych cywilizacją. Na tym ogromnym terenie nadal operuje stosunkowo niewielka liczba baz oraz łodzi nurkowych oferujących profesjonalne usługi dla fascynatów podwodnego świata. Nurkowania są fantastyczne, począwszy od pięknych kolorowych raf zamieszkałych przez wiele gatunków ryb i skorupiaków, poprzez niezbadane do dzisiaj jaskinie po niezliczoną ilość wraków.

■ Bali

Wyspę Bali, nazywaną „Wyspą Bogów i Demonów” jako jedyną w całym Archipelagu Indonezyjskim, zamieszkuje aż 95% ludności hinduskiej. Jak żadna inna wyspa w Indonezji posiada doskonałą infrastrukturę turystyczną, zbudowaną na bazie szybko rozwijającej się turystyki z Australii i Nowej Zelandii. Bali przyciąga wieloma atrakcjami: ciekawą kulturą, wspaniałymi krajobrazami zielonych pól ryżowych, wulkanem Gunung Agung (3142 m n.p.m.), na który bardzo łatwo z niewielkim budżetem można zorganizować wyprawę. Południowe wybrzeże oferuje doskonałe warunki do surfowania – najlepsze w okolicach miejscowości Sanur, Kuta i Denpasar.

Ta piękna, zielona wyspa posiada również doskonałe miejsca do nurkowania, które pozostawiają niezapomniane wspomnienia. Znajduje się tam wiele ciekawych, różniących się od siebie rejonów dla amatorów podwodnego świata, z odpowiednim zapleczem zarówno sprzętowym jak i noclegowym. Wokół Bali spotykamy zarówno stromo opadające ściany wokół wyspy Manjungan z przejrzystością nawet do 50m, sławne Tulamben u stóp wul-

kanu Gunung Agung, z czarnym, wulkanicznym wybrzeżem i znanym na całym świecie amerykańskim wrakiem z czasów II wojny światowej SS Liberty, nurkowania w prądzie w okolicach Nusa Penida, gdzie prądy morskie osiągają prędkość nawet 4 węzłów, a temperatura wody spada niejednokrotnie do około 20°C, jak i niedawno odkryty raj dla miłośników makro świata, położone na północy wyspy miejsce zwane PJ.

■ Mola Mola na Padang Bai

Zatoka Padang Bai to port, z którego odpływają promy na sąsiednią wyspę Lombok. Cała zatoka to zarazem piękna piaszczysta plaża, nad którą znajdują się niewielkie restauracje należące zwykle do właścicieli centrów nurkowych. Większość pobliskich nurkowań organizowana jest z małych kolorowych łodzi rybackich (canoe) napędzanych zewnętrznym silnikiem zaburtowym. Oczywiście dla większych grup istnieje możliwość wynajęcia tradycyjnej łodzi motorowej. Najbardziej popularnie miejsca nurkowe w okolicy Padang Bai to Tanjung Sari (nazywane Blue Lagoon Bay) i Tanjung Bungsil oddalone o około 15-20 min od zatoki. Trochę dalej, bo już około 1-1,5 godziny drogi znajdują się wysepki: Mimpang, Gili Tepekong i Gili Biaha.

Pierwsze nasze nurkowania odbywamy w Blue Lagoon – naprzeciwko małej, ukrytej w bujnej roślinności świątyni hinduskiej. Bardzo szybko zorientowaliśmy się że nazwa nie ma żadnego związku ani z błękitem, ani z laguną. Jednak nurkowanie w tym miejscu zaowocowało bardzo ciekawymi okazami macro fotografii. Ślimaki nagoskrzelne, ryby z rodziny igliczniowatych (iglicznie, ghost pipefish'a oraz koniki morskie) można spotkać tu w różnych odcieniach i wielkości na każdym kroku. Jednak przejrzystość może tu również zaskoczyć, bowiem wiejące wiatry południowo-wschodnie i pływy przynoszą wiele nieciekawych nurkowo gadżetów, w tym również meduzy i plankton, które zdecydowanie pogarszają widoczność. Można więc trafić na niekorzystne warunki, ale warto ponownie się tu zanurzyć ze względu na bogactwo podwodnego macro świata.

Po szybkiej przekąsce przedostaliśmy się na południowo-zachodnią stronę Padang

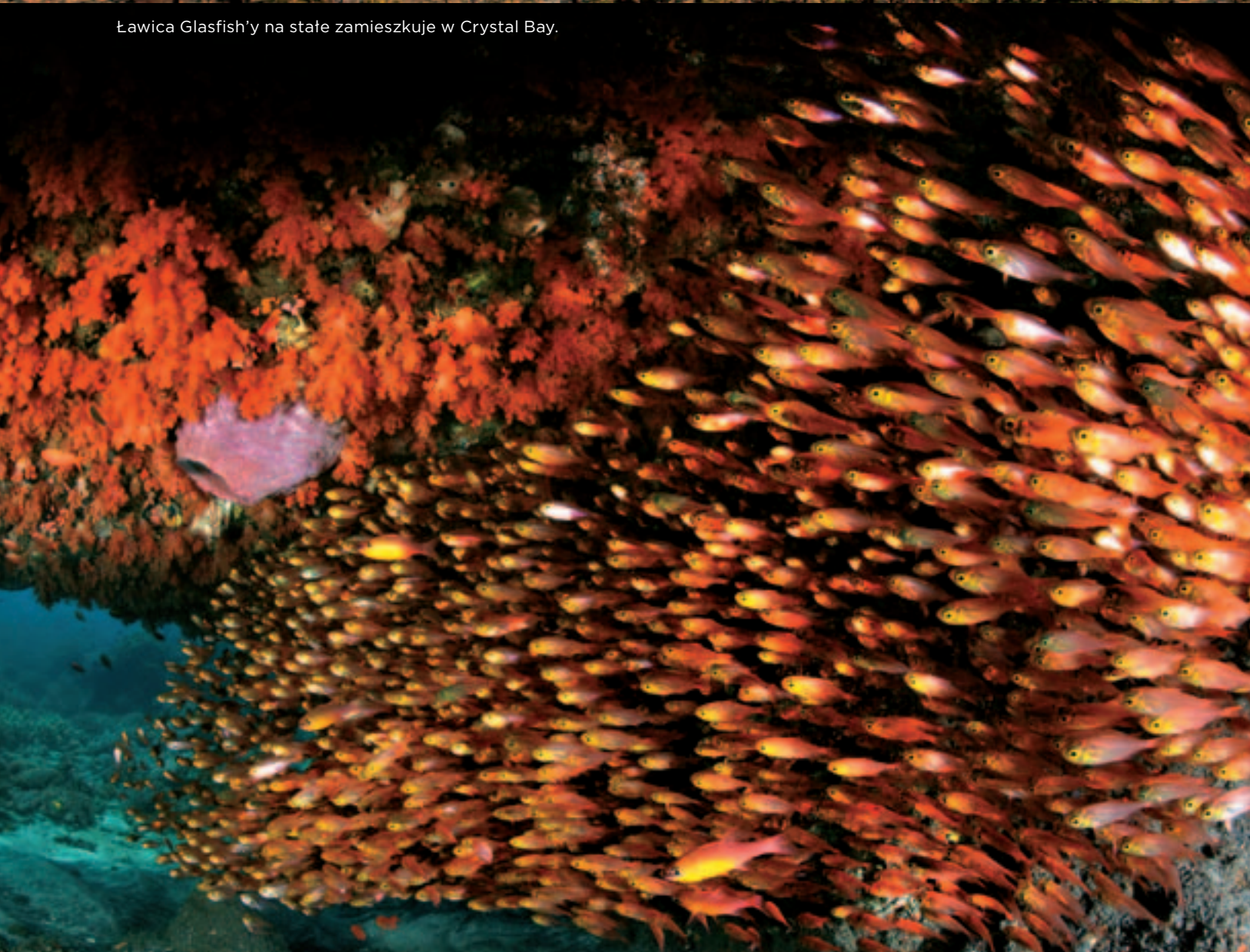


Takie bujne rafy spotykamy wokół wyspy Menjangan.



wulkan Gunung Agung (3142m n.p.m.)

Ławica Glasfish'y na stałe zamieszkuje w Crystal Bay.





Bai na nurkowisko Tanjung Bungsil. Kolejne tego dnia, płytsze nurkowanie odbywamy na opadającej powoli, bogatej rafie. Spotykamy tu całe dywany ukwiatów, w których chowają się różne gatunki błazenków, niebezpieczne rogatnice (ang. Triggerfish), przed którymi szybko umykamy aby nie zaatakowały nas swoimi groźnymi szczękami. W tym właśnie miejscu natykam się po raz pierwszy w życiu na węża morskiego wiostogona żmijowatego (ang. Banded Sea Krait). Początkowo nie bardzo wiedziałem jak się zachować, nigdy przedtem nie miałem okazji nurkowania z węzami morskimi. Po kilku chwilach oswajam się nieco i szukam odpowiedniej pozycji do ciekawych ujęć. Udaje mi się sfotografować zwierzę podczas wynurzania, kiedy to udaje się na powierzchnię w celu zaczerpnięcia powietrza. Czuje ogromną satysfakcję, gdyż nie zakładałem tak ciekawego nurkowania w bliskim sąsiedztwie cywilizacji.

Dopiero po dotarciu do brzegu zdobywam informację, że wiostogon żmijowaty posiada bardzo silny jad, który zabija człowieka, jednak ukąszenie nie jest proste, bowiem węże morskie nie mogą otworzyć wystarczająco szeroko pyska, aby zranić człowieka w przeciwieństwie do węży lądowych. Prawdopodobnie z tego względu nie są one agresywne w stosunku do większych od siebie osobników. Zapewne dlatego też przez całe 20 minut spędzone z wiostogonem, zaowocowało wrażeniem bezpieczeństwa. Jakkolwiek nie polecam komukolwiek dotykania lub drażnienia się z tymi osobnikami, bowiem może skończyć się to tragicznie.

Kolejny dzień spędzamy na wyspach Mimpang, Gili Tepekong i Gili Biaha. Wszystkie one są niezwykle malownicze. Zaledwie kilka porastających je drzew nadaje im niezwykle dziwacznej rzeźby. Naszym celem na Gili Tepekong są ryby Mola Mola. Zdążyliśmy zanurzyć się na głębokość około 35 m przy podwodnej skale, a następnie powoli wynurzając się przy jej zboczu, tuż za kolejnym występem skalnym spotykamy marzenie każdego nurka. Wielkie, blisko 1,5 tonowe cielsko doganiamy z bijącym sercem na głębokości około 20m. Ryba sprawia wrażenie obojętnej na naszą obecność. Jeden z nas filmuje ją z jednej strony, ja z drugiej wykonuję serię fotografii. Okaz jest tak duży, że muszę się od niej nieco oddalić, bowiem nie mieści mi się w kadrze. Majestatycznie porusza swoimi ogromnymi pionowymi płetwami o rozpiętości szacując około 2 m. Spędzamy z nią kilka minut, w końcu oświetlenie płoszy zwierzę i bez problemu pozostawia nas w tyle.

Po takim doświadczeniu, spotkane chwilę później w małej jaskinie biało-płetwe rekiny rafowe (ang. Whitetip Reef Sharks), nie robią już na nas wrażenia. Do końca tego nurkowania pamiętamy spotkanie z jedną z najciekawszych ryb zamieszkującą morza i oceany naszego globu, jednak najczęściej spotykaną



Twoja największa wizytówka.

Viano. 4,99 m długości
i 1,92 m szerokości.

Samochód jest wizytówką Twojej firmy. Mercedes Viano to najbardziej elegancka, ale i największa wizytówka, jaką sobie można wyobrazić. Dynamiczna, sportowa linia Viano od razu przykuwa wzrok. A komfortowe, przestronne wnętrze z miejscem nawet dla 8 osób sprawia, że podróże biznesowe stają się przyjemnością. Dlatego podczas najbliższej podróży służbowej odwiedź salon Mercedes-Benz.



Mercedes-Benz



Spotkanie z Mola Mola to niezapomniane przeżycie. fot: Fukuya



Seraya to królestwo ślimaków nagoskrzelnych (*Thecacera sp*)



właśnie w okolicach Padang Bai i Nusa Penisa. To właśnie tutaj przyptywiają corocznie na oczyszczenie setki tych osobników, głównie w miesiącach wrześniu i październiku. Z pewnością będzie to dla mnie jedno z tych niezapomnianych nurkowań w moim życiu.

Kolejne nurkowanie na Gili Biaha również stanowi nie lada atrakcję. Znajduje się tam bowiem jaskinia na głębokości około 20-25 m, w której spotykamy kolonię langust oraz łopaciarze. A adrenaliny dodają dwa rekiny rafowe zamieszkujące tę podwodną dziurę. Na opadających pionowo do kilkudziesięciu metrów ścianach wysepki, spotykamy kilka gatunków muren i przepiękne, ogromne gorgonie. Okolica obfituje w całe ławice ryb rafowych oraz niezniszczone jeszcze dywany koralowców, niespotykanych na innych okolicznych wysepkach.

Wieczorem spędzamy czas w knajpcie na plaży, popijamy piwko i lokalne, egzotyczne drinki. Niektórzy decydują się na balijski masaż, znany na całym świecie, a oferowany wręcz na ulicy przez lokalne kobiety. Na plaży uprzyjemnia nam czas balijska kapela przygrywająca znane kawałki reggae Bob'a Marley'a. Bawimy się świetnie wspominając niezapomniane nurkowania w okolicy Padang Bai.

■ Manty Nusa Penida

Ostatni dzień w okolicy zaplanowany jest na daleką podróż do wyspy Nusa Penida, gdzie w we wrześniu i październiku można często spotkać stada Mola Mola. Snujemy plany fotograficzno-filmowe mając nadzieję na kolejne spotkanie tych niezwykłych ryb pomimo, iż sezon ich w tej okolicy już minął.

Podczas pierwszego zanurzenia zaskakuje nas temperatura wody, która wynosi jedynie 21 stopni. Skafander 3 mm zdecydowanie nie zapewnia nam komfortu nurkowania w tej okolicy. Przewodnik ostrzegł nas również o bardzo silnych, nieregularnych prądach w okolicach wyspy, albowiem wody Oceanu Indyjskiego podczas pływów nabierają dużej prędkości pomiędzy wyspami Nusa Penida. Nie bez znaczenia na tworzenie się tych prądów ma również różnica temperatur wody Morza Bali i Oceanu Indyjskiego. W tej okolicy prądy są zrywne, ostre i niejednokrotnie pionowe, których należy się szczególnie wystrzegać, gdyż nurek może mieć problemy z wynurzeniem się na powierzchnię nawet po zrzuceniu pasa balastowego i napętnieniu jacketu.

Niestety Mola Mola nie spotykamy, jednak atrakcją nurkowiska Manta Point na Nusa Penida są, jak nazwa mówi manty. Podczas jednego z zanurzeń spędzamy z tymi niezwykłymi stworzeniami blisko godzinę. Zasada nurkowania z mantami jest jedna – każda próba podpiłynięcia do niej, może zakończyć się wystraszeniem całego stada, w wyniku czego giną gdzieś z oczu w wielkim błękitcie oceanu.



Twój najmocniejszy sprzęt do wspinaczki.

Viano 4MATIC z napędem na cztery koła.

Sprzęt do wspinaczki musi być pewny i niezawodny. Viano 4MATIC ze stałym napędem na wszystkie koła, systemem kontroli trakcji 4ETS oraz najnowszej generacji systemem ESP® to samochód, na którym możesz polegać. W każdych warunkach. Trudne zakręty, wzniesienia czy gorsze nawierzchnie pokonasz nim komfortowo i bezpiecznie. I co więcej, będzie to prawdziwa przyjemność. Dlatego najbliższą wyprawę w góry zacznij od salonu Mercedes-Benz.



Mercedes-Benz



Manta Point gwarantuje spotkanie z tymi majestatycznymi stworzeniami. Niestety zawsze panują tam trudne warunki – silne falowanie i słaba widoczność.

nu. Zatem przez całe nurkowanie klęczymy spokojnie na głębokości około 12 m, a stado szybuje wokół nas, czasami podptywając na wyciągnięcie ręki zapewne zaciekawione bąblami, które wydychamy. Wrażenie niezapomniane. Trudno nawet określić liczbę mant, bowiem przejrzystość wody w tym miejscu ze względu na dużą ilość planktonu i silne falowanie wynosi tylko około 10m.

Kolejnego dnia opuszczamy Padang Bai. Zapakowani po brzegi do czterech jeep'ów przedzieramy się przez wyspę Bali na wschodnie wybrzeże do małej miejscowości, w której żyje zaledwie 500 mieszkańców – Tulamben.

■ Tulamben

Tulamben jest jednym z najbardziej znanych miejsc do nurkowania na wyspie Bali. A wszystko za sprawą wraku amerykańskiego transportowca klasy SS Liberty. Miejscowość ta uznawana jest również przez nurków, operatorów nurkowych jak i mieszkańców miejscowości za nieformalny klub nurkowy (divers clubhouse). To tutaj można dowiedzieć się wszystkiego o nurkowaniu na Bali, o warunkach nurkowania panujących w innych regionach wyspy, o obecności Mola Mola lub rekinów wielorybich w okolicach Padang Bai, czy Nusa Penida. W tym również miejscu spotkamy podwodnych fotografów i autorów nurkowych bestseller'ów, albowiem ta niewielka miejscina żyje i oddycha nurkowaniem. Początek nurkowania w tym rejonie to rok 1979, kiedy to odkryto wrak SS Liberty. Począt-

kowo nurkowie mogli odwiedzać to miejsce sporadycznie ze względu na brak infrastruktury turystycznej. Dopiero w drugiej połowie lat 80-tych otworzono pierwsze centrum nurkowe w tym miejscu. Aktualnie znajduje się tu siedem ośrodków oferujących dostęp do sprzętu oraz noclegów.

■ Magia SS Liberty

SS Liberty był amerykańską fregatą zwodowaną w 1918 roku przez Federal Shipbuilding Company w Kearny, New Jersey. Był to statek o długości pokładu 120 m i wyporności 6211 ton, napędzany stalowym silnikiem turbinyowym na parę o mocy 2500 KM. Dla potrzeb militarnych, po przystąpieniu USA do drugiej wojny światowej, wyposażony on został w dwa działa w części dziobowej i rufowej. Jak wcześniej sądzono - nie jest to jednak jednostka klasy Liberty, które Amerykanie budowali seryjnie w późniejszym czasie. Były one zdecydowanie większe (o wyporności 10000 ton) i wyposażano je w inny, bardziej prymitywny napęd.

Rankiem o 4:15, 11 stycznia 1942 roku Liberty płynię w konwoju z Australii na Filipiny załadowany materiałami wojskowymi, gumą oraz częściami do budowy kolei. Nagle wstrząsa nim eksplozja, został trafiony japońską torpedą wystrzeloną z łodzi podwodnej I-166 w okolicach wyspy Lombok. Wybuch uszkodził ster statku, co spowodowało całkowitą utratę sterowności jednostki. Dwa niszczyciele amerykański *Paul Jones* i holenderski *Van*



wnętrze wraku SS Liberty



Wrak bujnie porośnięty jest gąbkami a na nich żyją malutkie Goby.



Dziobowa część wraku znajduje się tuż pod powierzchnią wody.



Twoje najlepsze źródło adrenaliny.

Viano z silnikiem V6 CDI
o mocy 204 KM.

204 KM to potężne źródło adrenaliny. Aby jednak wizyty na stacji benzynowej nie były źródłem równie silnych wrażeń, wysokoprężny silnik Mercedes Viano - V6 CDI - wyposażony jest w technologię zapewniającą efektywne spalanie. A to oznacza niższe rachunki za paliwo. Jednostka ta posiada również filtr cząsteczek stałych i już teraz spełnia normę emisji spalin Euro 4. Jeśli więc cenisz czystą przyjemność jazdy, odwiedź salon Mercedes-Benz.



Mercedes-Benz



Jaskrawo ubarwiona krewetka (ang. Imperial Partner Shrimp) żyje w symbiozie ze strzykwą (ogórek morski, ang. Sea Cucumber).

wiosłogon żmijowaty (ang. Banded Sea Krait)

fot: R. Borzymek



Ghent rozpoczęły holowanie statku w kierunku portu w Singaraja w północnej części Bali, jednak na skutek uszkodzeń jednostka nabierała szybko wody, dlatego zapada decyzja o osadzeniu jej na plaży w Tulamben. Dalsza podróż mogła bowiem zakończyć się zatonięciem i utratą zarówno ładunku jak i narażeniem załogi na niebezpieczeństwo. Po dotarciu do plaży w Tulamben, SS Liberty został pozostawiony swojemu losowi. Ładunek i pewne części wraku jak np. śruba okrętowa, zniknęły wraz z upływem lat. W takiej pozycji stał dumnie do 1963 roku na powierzchni, osadzony na trwałe na plaży. W tym właśnie roku niespodziewanie uaktywnił się największy wulkan na Bali - Gunung Agung, u stóp którego leży miejscowość. Erupcja wulkanu i wywołane nią trzęsienie ziemi finalnie zatopiło jednostkę.

Wrak oferuje bardzo łatwe i niezwykle ciekawe nurkowania. Dostęp do jednostki jest bezpośrednio z plaży, jego dziób bowiem zanurzony jest zaledwie na głębokości 3 m w odległości około 10 m od linii brzegowej. Rufa spoczywa na głębokości 29 m. Prądy w tej części Bali są bardzo słabe, dlatego jest to być może najłatwiejszy wrak do nurkowania na świecie o tych gabarytach. Jest on również bardzo bogato porośnięty koralowcami, gąbkami oraz zamieszkały przez ryby, skorupiaki i mięczaki. Australijski przewodnik Rudie Kuiter'a podaje, że na wraku można spotkać blisko 400 gatunków ryb rafowych oraz dodatkowo odwiedza go setka ryb pelagicznych. Biorąc pod uwagę rozmiar wraku jest to ogromna liczba ryb, obok których spotkamy także wiele gatunków krebów, krewetek, ślimaków nagoskrzelnych i in-

nych organizmów morskich. Podczas naszych kilku nurkowań na tym wraku spotkaliśmy m.in. napoleony, bumphead parrotfish'e, tuńczyki, karanksy, sweetlip'y, płaszczki, mureny i wiele innych gatunków. Na głębokości około 8-10 m, tuż obok wraku natknęliśmy się na trzy różne gatunki węgorzyków (ang. Gardel Eel), z których dwa kompletnie nie były nam znane (*Heteroconger polyzona* i *Heteroconger enigmaticus*). Krótko mówiąc absolutna rewelacja.

Wraz z powstającymi centrami nurkowymi okazało się, że Tulamben to nie tylko wrak, ale inne równie ciekawe miejsca do nurkowania. Bardzo szybko odkryto Drop off, gdzie pionowa, niezwykle kolorowa ściana, porośnięta ogromnymi wachlarzami gorgonii opada swobodnie do głębokości 70 m. Dalej na południe znajduje się Bayu Kelebit - wystające małe skały wulkaniczne, gdzie nurkujemy z małych, kolorowych łódek rybackich napędzanych zewnętrznym silnikiem spalinowym. Na każdej łodzi znajduje miejsce dwóch do trzech nurków ze sprzętem nurkowym, zatem nasza grupa wygląda jak desant atakujący nabrzeże.

■ Przez lupę

Jednak najciekawszym miejscem, jakie odwiedziliśmy na południe od Tulamben była Seraya Peninsula - zatoka z długą, kamienistą, wulkaniczną czarną plażą. Tuż po zanurzeniu widok przyprawia nas o wrażenie, że popełniliśmy pomyłkę. Tylko czarny piach, z wyrastającymi małymi kępami rafy koralowej opadającej powoli w głębinę. Jednak bardzo szybko zmieniamy zdanie. Mnogość makrożycia w tym



krewetka (ang. Harlequin Shrimp) - ok. 4 cm



iglicznia fatszywa (ang. Ghost Pipefish) - ok. 10 cm



Fingered Dragonet - ok. 15 cm

ślimak nagoskrzelny (*Hypselodoris nigrostriata*) - ok. 4 cm





*Konik morski
(ang. Thorny Seahorse)
zawsze jest ciekawym
obiektem do
obserwacji.*

miejsu zmienia obraz pobytu w Tulamben. Nieprawdopodobna ilość różnych gatunków ślimaków nagoskrzelnych, kraby - o jakich nawet nie śniłem (*np. Boxer Crab*), przepięknie ubarwione krewetki (*ang. Harlequin Shrimp*), koniki morskie (*ang. Thorny seahorse*), iglicznice w kilku odmianach, ćmy morskie (*ang. Dragonfish*) oraz przeróżne gatunki muren i skrzydlic powodują, iż w ciągu dwóch zanurzeń wykonałem przeszło 200 zdjęć różnym stworzeniom. W Seraya udaje mi się także sfotografować krewetki żyjące w symbiozie z jeżowcami (*ang. Sea Urchin Partner Shrimp*), z liliowcami (*ang. Crinoid Shrip*) oraz z rozgwiazdami (*ang. Seastar Partner Shrimp*).

Ostatniego dnia wykonujemy trzy nurkowania w Kubu. Miejscowości oddalonej o około 6 km na północny-zachód od Tulamben. Miejsce do nurkowania znajduje się w środku dżungli,

tuż przy małej hinduskiej świątyni. Absolutnie malownicza okolica z ciekawą balijską przyrodą dookoła. Nad samym brzegiem morza znajduje się prymitywna farma pozyskująca sól poprzez odparowywanie wody morskiej. Zanurzamy się w na głębokość około 40 m po czarnym piaszczystym dnie. Rafa koralowa znajduje się po naszej lewej stronie. Wyjątkowo trafiamy na bardzo ładną widoczność. Odcień granatowego błękitu toni wodnej robi na nas duże wrażenie. Spotykamy cztery napoleny oraz duże strzępiele, mnóstwo kolorowych ryb rafowych oraz ogromne wręcz gąbki (*ang. Great Barrel Sponge*). Na ogromnych rozmiarów gorgonii znajdujemy natomiast małutki, jednocentymetrowe koniki morskie (*ang. Pigmy Seahorse*) - nie lada okaz ze względu na ich kamuflaż i niewielkie rozmiary. Spotykamy całą masę różnokolorowych liliowców. Na zakończenie odwiedzamy jaskinię na głębokości 20 m, którą zamieszkują homary i całe stada krewetek oraz popularne Glassfish'e.

■ PJ

PJ to położona na północy Bali, 13 kilometrów na zachód od miejscowości Lovina, urokliwa plaża, która jeszcze parę lat temu była zupełnie nieznaną dla nurków. Wokół rozpościera się przepiękny widok na zielone wzgórza i pola ryżowe. Nie ma tutaj żadnej infrastruktury nurkowej, tak więc cały sprzęt należy zabrać ze sobą. Mimo, iż rejon ten jest oddalony o kilka godzin jazdy samochodem od najpopularniejszych miejsc na Bali, to szybko zyskał sobie sławę, dzięki niezwykłemu bogactwu podwodnego życia. Ale nie należy spodziewać się tutaj bujnych raf i ławic ryb. Pierwsze chwile pod wodą to raczej przygnębiający widok szarego wulkanicznego piachu, ale po nurkowaniu na Seraya, wiemy już, że właśnie takie miejsca upodobały sobie najdziwniejsze stworzenia, jakie spotykamy pod wodą. PJ słynie właśnie z fantastycznego makroświata. Kolory i kształty żyjących tu okazów zachwycają.

Nurkowania są tutaj bardzo płytkie. Większość czasu spędza się zaledwie na głębokości kilku metrów. Można więc pozostać pod wodą nawet ponad 100 minut, ale i po 2 zanurzeniach cały czas czujemy niedosyt. Co chwila divemaster wynajdował kolejny fantastyczny okaz podwodnej fauny i nie chciał się nam po prostu wychodzić z wody. Warto jest przejechać całą wyspę, aby zobaczyć ten niezwykły podwodny świat.

Nurkowanie na Bali pozostanie w naszych wspomnieniach jako jedno z najciekawszych i najbardziej różnorodnych miejsc w jakim mieliśmy okazję się zanurzyć. Przede wszystkim odkryliśmy na nurkowej mapie świata kolejny fantastyczny rejon, który do tej pory kojarzył nam się z zupełnie innymi atrakcjami. Bali okazało się wyspą samych miłych niespodzianek.

Z archiwum Underwater.pl (ERZET)